

Wyrok z dnia 21 kwietnia 1998 r.

II UKN 4/98

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych podjęcie czynności wyjaśniających, przewidzianych w art. 468 § 1 KPC nie jest obligatoryjne. Ocena celowości ich przeprowadzenia należy do sądu orzekającego.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Edwarda K. przeciwko Instytutowi Technologicznemu „B.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w W. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Pozwem wniesionym przeciwko Instytutowi „B.” w likwidacji, Edward K. wnosił o „ustalenie, kto winien wypłacić jednorazowe odszkodowanie i w jakiej wysokości z tytułu wypadku przy pracy z dnia 17 kwietnia 1992 r.”

W uzasadnieniu wskazał, że jako pracownik strony pozwanej uległ wypadkowi, uznanemu wyrokiem sądowym za wypadek przy pracy. O zapłatę odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, który ustalono orzeczeniem KIZ, zwracał się zarówno do pozwanego zakładu pracy, jak i do Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy czym obydwie te podmioty odmówiły zapłaty odszkodowania, wskazując na siebie wzajemnie jako na zobowiązanych do płatności odszkodowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC do żądanego ustalenia oraz, że strona pozwana nie jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ustawy z

dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wyrokiem z dnia 24 października 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu zasądził od pozwanego Instytutu - Spółki z o.o. w likwidacji, na rzecz powoda Edwarda K. kwotę 18.561,60 zł z ustawowymi odsetkami od 17 kwietnia 1996 r. i oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia. Sąd ustalił następujące okoliczności faktyczne: powód jako pracownik pozwanej spółki uległ w dniu 17 kwietnia 1992 r. wypadkowi, przy czym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kluczborku z dnia 7 kwietnia 1995 r. [...] ustalono, że zdarzenie to było wypadkiem przy pracy. Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 20 września 1995 r. powód został zaliczony do I grupy inwalidów, a orzeczeniem z dnia 3 kwietnia 1996 r. ustalono, że wskutek wypadku doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 75%.

Strona pozwana jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, jej kapitał zakładowy wynosi 1000 zł i dzieli się na 10 udziałów, z których w dacie wypadku 7 posiadał Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych S.A. w W., będący jednoosobową spółką Skarbu Państwa, zaś 3 udziały posiadał [...] Instytut Technologiczny Spółka z o.o. w W.

W ustalonych okolicznościach Sąd Wojewódzki uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie przez zasądzenie powodowi odszkodowania, należnego z ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), ponieważ zasądzenie odszkodowania dopuszczalne jest na podstawie art. 477¹ § 1KPC, nakazującego orzeczenie o roszczeniach wynikających z faktów przytoczonych przez powoda. Sąd podkreślił, że: „(...) formułując żądanie ustalające, powód w istocie zmierzał do uzyskania odszkodowania od strony pozwanej. Wobec istnienia i niespornej wysokości uszczerbku na zdrowiu, wynoszącego 75%, a także inwalidztwa I grupy w związku z wypadkiem przy pracy powodowi służy na podstawie art. 9, 10 i 11 ustawy wypadkowej odszkodowanie według stawek, wskazanych obwieszczeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 marca 1996 r., obowiązujących w dacie prawomocnego ustalenia wysokości uszczerbku”.

Sąd pierwszej instancji uznał też, że zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 „ustawy wypadkowej” zobowiązanym do zapłaty odszkodowania jest strona pozwana jako uspołeczniony zakład pracy. Odwołując się do ustalonego w orzecznictwie poglądu

Sądu Najwyższego, Sąd Wojewódzki wskazał, że spółka kapitałowa, w której ponad 50% kapitału objęła jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa, jest uspołecznionym zakładem pracy, obowiązującym do zapłaty odszkodowania wypadkowego. Kryterium temu odpowiada strona pozwana jako spółka z o.o., w której udziałowcem posiadającym 70% udziałów (kapitału zakładowego) jest jednoosobowa spółka Skarbu Państwa. W tej sytuacji zdaniem Sądu pierwszej instancji należało zasądzić powodowi od strony pozwanej jednorazowe odszkodowanie, odpowiadające ustalonemu rozmiarowi uszczerbku na zdrowiu wraz ze zwiększeniem z tytułu inwalidztwa I grupy. Żądanie ustalające oddalono, gdyż powód, mogąc domagać się zapłaty odszkodowania, nie miał interesu prawnego w ustaleniu, o którym mowa w art. 189 KPC.

Od wyroku powyższego wniosła apelację strona pozwana, która zarzucając „nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony swoich praw w następstwie naruszenia art. 468 § 1 i § 2 ust. 1, art. 210 oraz 217 KPC, i naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że pozwany jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r.” domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 18 czerwca 1997 r. [...] oddalił apelację. Sąd ten ocenił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako prawidłowe oraz podzielił wyrażone w zaskarżonym wyroku poglądy prawne, ustosunkował się również do zarzutów podniesionych w apelacji.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła kasacją opartą na następujących podstawach:

„1. Naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż pozwany jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, w sytuacji kiedy udział własności państwowej w kapitale zakładu pracy przekracza 50%, czyli w oparciu o kryterium, które nie wynika z literalnego brzmienia przepisów prawa, zwłaszcza po jego zmianach dokonanych po roku 1989, natomiast jest sprzeczne z wykładnią funkcjonalną przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2) poprzez błędne rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu pozwanej wywiedzionego w apelacji i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania spowodowana tym, iż pozwana była pozbawiona możliwości obrony swych praw pomimo, iż pozwana wykazała, iż Sąd pierwszej instancji nie podjął czynności wyjaśniających wymaganych przepisem art. 468 KPC (co Sąd Apelacyjny ustalił) w efekcie czego pozwana o treści roszczeń powoda dowiedziała się dopiero z wyroku i co za tym idzie nie mogła korzystać ze swoich praw do obrony wynikających z art. 210 i 217 KPC. Uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy bowiem w jego następstwie w ogóle nie doszło do badania kwestii zastosowania w niniejszej sprawie art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej, pomimo istnienia okoliczności uzasadniających takie badanie. Tymczasem ustalenie, iż w niniejszej sprawie miał zastosowanie art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej musiałoby prowadzić do oddalenia powództwa”.

W oparciu o te podstawy strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Niezasadny jest zarzut nieważności postępowania spowodowany tym, że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził czynności wyjaśniających przewidzianych w art. 468 KPC. Zarzut ten rozpatrywał już Sąd Apelacyjny a Sąd Najwyższy podziela jego pogląd przytoczony w uzasadnieniu wyroku, że zaniechanie tych czynności nie spowodowało pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Podjęcie czynności wyjaśniających nie jest obligatoryjne, ich celem jest usprawnienie postępowania przez umożliwienie sądowi podjęcia niektórych działań w uproszczonym trybie, poza rozprawą, a w efekcie przyspieszenie rozstrzygnięcia w sprawach ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych. Ocena celowości podjęcia czynności wyjaśniających należy do sądu.

Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, że „(...) podjęcie czynności wyjaśniających z art. 468 § 1 i 2 KPC. w niniejszej sprawie zapewne doprowadziłoby do kategorycznego sformułowania żądań odszkodowawczych od strony pozwanej. Na taką bowiem - mimo niezręcznego sformułowania pozwu - intencję żądań wskazuje treść pozwu, a zwłaszcza przytoczone w nim okoliczności, w których powód wskazywał na prawomocną kwalifikację zdarzenia jako wypadku przy pracy, ustalenie rozmiaru uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru inwalidztwa wypadkowego, wreszcie uprzednie bezskuteczne starania pozaprosesowe w kierunku uzyskania odszkodowania od strony pozwanej i ZUS, przy wzajemnym przerzucaniu przez te podmioty na siebie odpowiedzialności odszkodowawczej. Okoliczność jednak, że Sąd nie przeprowadził czynności wyjaśniających, a powód kategorycznie nie sformułował żądania zasądzenia odszkodowania, nie oznacza bynajmniej pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony praw, w tym zgłaszania wniosków oraz przedstawienia twierdzeń i dowodów na ich poparcie (art. 210 § 1 i 217 § 1 KPC).”

Ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) poprzez skreślenie § 2 w art. 3 oraz nowelizację art. 232 KPC dokonano zasadniczej zmiany zasad normujących postępowanie w sprawach cywilnych; w miejsce zasady tzw. „prawdy obiektywnej”, odpowiedzialności sądu za treść postępowania dowodowego wprowadzono dominację zasady kontradyktoryjności. Realizacja tej zasady wymaga czynnego działania w procesie obu stron, zarówno powoda jak i pozwanego, zgodnie z art. 232 KPC, a na sąd nakłada obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania.

W uzasadnieniu kasacji strona pozwana wywodziła (nie wskazując przepisu), że: „Prawo zezwalało w niniejszej sprawie na orzeczenie o roszczeniu wynikającym z faktów przytoczonych przez powoda także wówczas, gdy roszczenie to nie wynika z żądania powoda. Przepis ten należy rozumieć jako nakaz odczytywania roszczeń powoda z przytoczonych przez niego okoliczności. Adresatem tego nakazu jest sąd. Przepis ten natomiast nie jest adresowany do strony procesu. Na niej nie ciąży obowiązek „domyślania” się o jakie roszczenie sprawa się toczy. Stąd też nałożony na sąd obowiązek doprowadzenia do wyjaśnienia stanowisk stron, między innymi po to właśnie, aby powiadomić pozwanego o treści żądań powoda, których nie wyartykuło-

wał on wyraźnie w pozwie. Dopóki to nie nastąpi należy przyjąć, iż nie zna treści tych żądań.”

Sąd Najwyższy nie podziela tego poglądu. Przepis art. 477¹ § 1 KPC, który był podstawą prawną wyroku Sądu pierwszej instancji, zaakceptowaną przez Sąd Apelacyjny stanowi, że sąd, wydając wyrok, orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika. Przepisu tego nie można uznać za „nakaz” skierowany wyłącznie do sądu, bowiem jego stosowanie jest nie tylko obowiązkiem lecz także uprawnieniem sądu, który jest związany tylko podstawą faktyczną żądania. Sąd może lecz nie musi orzec zarówno o czymś innym, jak i o czymś więcej, niż żąda pracownik; przepis ten jest skierowany do wszystkich uczestników postępowania w sprawach z powództwa pracownika wobec zakładu pracy. Z możliwością zastosowania przez sąd orzekający tego przepisu musi się liczyć także każdy pozwany pracodawca. W rozpoznawanej sprawie, przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego jedynie przedłużyłoby postępowanie.

Podkreślić należy, że postanowienie Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kluczborku z dnia 9 lipca 1996 r., o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Opolu, jako właściwemu z uwagi na wartość przedmiotu sporu jednoznacznie wskazywało na możliwość zastosowania przez sąd orzekający art. 477¹ § 1 KPC. Postanowienie to zostało wydane na rozprawie, strona pozwana była prawidłowo powiadomiona o terminie. Zamknięcie rozprawy przed wydaniem wyroku Sądu pierwszej instancji nastąpiło dopiero dnia 10 października 1996 r., na której radca prawny strony pozwanej był obecny jednakże żadnych wniosków nie zgłosił (wyrok natomiast ogłoszono w dniu 24 października 1996 r.). Strona pozwana, zastąpiona przez radcę prawnego, miała wystarczająco dużo czasu na przygotowanie obrony swych praw, w szczególności mogła podnieść i wskazać dowody dla wykazania zasadności, podniesionego dopiero w kasacji, zarzutu nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia okoliczności uzasadniających zastosowanie w sprawie przepisu art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 40, poz. 144 ze zm.), zwanej dalej ustawą wypadkową.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądów orzekających w sprawie, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której 70% udziałów posiada jednoosobowa spółka Skarbu Państwa jest uspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32

ustawy wypadkowej. Wprawdzie słusznie podniesiono w kasacji, że zmiany legislacyjne dokonywane od 1990 r. wyeliminowały z prawa cywilnego pojęcie „jednostki gospodarki uspołecznionej” a z kodeksu pracy - „uspołeczniiony zakład pracy”, jednakże - jak to podkreślił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - pojęcie uspołecznionego zakładu pracy zachowano m.in. w prawie ubezpieczeń społecznych oraz w ustawie wypadkowej, w tej ostatniej jako kryterium określające podmioty zobowiązane do wypłacenia odszkodowania w razie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Wnoszący kasację nie przedstawił przekonującego wyводу prawnego, który mógłby podważyć prawidłowość argumentów przytoczonych przez Sąd Apelacyjny, zgodnych z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, że „(...) odpowiada pojęciu uspołecznionego zakładu pracy zarówno podmiot państwowy, jak i jednostka gospodarcza o mieszanym charakterze własności: państwowo-prywatnym, w tej ostatniej sytuacji wówczas, gdy decydujący o stopniu uspołecznienia udział mienia państwowego jest przeważający. Kwalifikacja taka dotyczy w szczególności spółek kapitałowych, w których udział podmiotów państwowych (przedsiębiorstw państwowych, Skarbu Państwa, spółek Skarbu Państwa) przewyższa 50% kapitału.” Stanowisko takie prezentują powołane przez Sąd pierwszej instancji uchwały SN z dnia 6 września 1994 r., II UZP 22/94 (OSNAPiUS 1994 nr 12, poz. 195), oraz z dnia 6 grudnia 1994 r., II PZP 5/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 237). Podobne stanowisko zawarto w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 stycznia 1995 r., II URN 1/95 (OSNAPiUS 1995 nr 12, poz. 151) oraz w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 18 kwietnia 1996 r., II UZP 2/96 (OSNAPiUS 1997 nr 1, poz. 10).

Uzasadnienia tych wszystkich orzeczeń zawierają szczegółową wykładnię pojęcia „uspołeczniiony zakład pracy” w aktualnym stanie prawnym i nie ma potrzeby powtarzania tych wywodów, które skład orzekający w pełni podziela. Wszystkie aspekty tego zagadnienia, podniesione w kasacji były rozważane w powołanym orzecznictwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy nie dopatrzył się naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego ani też naruszenia przepisów postępowania w sposób, który mógłby mieć istotny wpływ na wynik sprawy i na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====